

Tydzień III - SPOTKANIE**Medytacja 3 - Łk 15, 11-32, Temat: Spotkanie syna z przebaczącym Ojcem**

1. Stanięcie w obecności Bożej.
2. Prosić Boga, Pana naszego, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

Obraz do modlitwy: Wyobraźmy sobie spotkanie syna marnotrawnego z ojcem. Zwróćmy uwagę na gest przygarnięcia syna oraz na pocałunek miłości, jakim ojciec go obdarzył.

Prośba o owoc modlitwy: Prośmy, aby Bóg dzisiaj wybiegł na spotkanie do Ciebie i abyś doświadczył ojcowskiego pocałunku miłości.

1. „...A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec...”

Młodszy syn, który odjechał w dalekie strony, wyrwał się spod władzy ojca. Nie mógł jednak w żaden sposób wyrwać się spod jego ojcowskiej miłości. Ojciec nieustannie myślał o swoim synu, wyczekując jego powrotu. Czekał i wypatrywał. A gdy tylko syn pojawił się na horyzoncie, ojciec dostrzegł go już z daleka i wybiegł mu na spotkanie. Nie pomyślał: „teraz mu pokażę”, lecz uzalił się nad jego losem.

Ojciec widzi również nas. Prośmy o wrażliwe serce, które mogłoby dostrzec wybiegającego nam na spotkanie Ojca, gdy z powodu naszych niewierności oddaliliśmy się od Niego.

2. „...Wybiegł naprzeciw niemu...”

Zauważmy pośpiech ojca w wyjściu naprzeciw synowi. Ojciec pobiegł, wybiegł mu na spotkanie. Jego pośpiech wypływa z miłości do syna. Miłość zawsze się śpieszy. Pośpiech ojca wypływa też ze świadomości, jak niszczącą siłą jest grzech. Nie jest obojętne, czy człowiek grzeszy miesiąc, rok, czy też wiele lat. Dlaczego? Ponieważ grzech nawet, jeśli zostaje przebaczony, pozostawia swoje destruktywne ślady w człowieku.

Prośmy, aby i nam śpieszo było do Boga, do wewnętrznego spotkania-nawrócenia z Nim. Im szybciej zrozumiemy istotę własnego grzechu, tym większy będzie pośpiech w walce z nim.

3. „...Rzucił mu się na szyję i ucałował go...”

Po powrocie syna, ojciec ucałował go. „Pocałował go” – mówi nasz przekład, ale ojciec całował go bez przerwy, prowadząc do domu na rodzinną ucztę. W ten sposób od razu okazał mu przebaczenie, postawił znak przebaczenia nad grzeszną przeszłością syna. Dopiero później, po tym pocałunku przebaczenia, syn wyznał ojcu, że jest grzesznikiem, który nie jest godzien ojcowskiej miłości. Pocałunek ojcowski świadczy o zawarciu ścisłego kontaktu, intymnej więzi ojca z synem, który powrócił z daleka. Bez tego pocałunku przebaczenia i bez akceptacji człowiek czułby się źle. Byłby jakiś obcy, nieznan.

Rozmowa końcowa: Porozmawiajmy z Panem o tym, co się wydarzyło na modlitwie. Czy Bóg wybiegł nam na spotkanie? Czy chce rzucić się nam na szyję? Czy chce nas pocałować pocałunkiem miłości, mocy, przekształcającym nasze życie? Pozwólmy, by Bóg, Ojciec, dzisiaj, teraz, pocałował nas Swoim pocałunkiem miłości przebaczącej.

Ojciec nasz...

Pamiętajmy o spisaniu refleksji...